

## NORWEGIA ZWIĘKSZA WYDATKI NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ

---

"Norweski rząd kontynuuje nadawanie priorytetu sektorowi obronnemu w rocznej propozycji budżetowej" - informuje resort obrony. Przejawem takiej polityki jest m.in. zwiększenie finansowania budżetu obronnego na 2018 roku o 3 mld norweskich koron (ok.1,35 mld złotych). Dodatkowe pieniądze trafią między innymi na odtworzenie obrony przeciwlotniczej wojsk lądowych.

Jak podają przedstawiciele norweskiego resortu obrony, zwiększenie środków ma podkreślać zaangażowanie Norwegów w realizację długoterminowego planu dla sektora obronnego na lata 2017-2020. W związku w tym, budżet obronny kraju na rok 2017 wzrósł o 1,48 mld norweskich koron. Dodatkowe środki finansowe miały pokryć "zidentyfikowane" luki w utrzymaniu, częściach zapasowych oraz składowaniu.

Kolejne dodatkowe fundusze, które trafią do norweskich wojsk w 2018 roku, mają pozwolić na kontynuację wypełniania wspomnianych luk oraz rozpoczęcie drugiej fazy planu. Związana jest ona ze zwiększeniem poziomu gotowości wojsk, obsługi w jednostkach bojowych oraz poziomu i częstotliwości treningów i ćwiczeń. W sumie na realizację długoterminowego planu na lata 2017-2020 przeznaczonych zostanie aż 2 mld z 3 mld norweskich koron, o które zwiększy się budżet obronny kraju w kolejnym roku. Co więcej, na przestrzeni kolejnych 20 lat Norwegowie planują przeznaczyć na ten cel ponad 160 mld koron więcej.

W ramach planu istotne znaczenie ma modernizacja obrony przeciwlotniczej. Ministerstwo obrony Norwegii rozpoczęło już (w lutym br.) [realizację programu zakupu mobilnej wersji systemu przeciwlotniczego NASAMS](#). Będzie on służył do osłony zgrupowań wojsk lądowych przed atakiem środków napadu powietrznego przeciwnika. W jego skład wejdą gąsienicowe wyrzutnie przeciwlotnicze bazujące na transporterach M113 (z niemieckimi rakietami IRIS-T) oraz kołowe wozach na Humvee. Co warte podkreślenia, zakup tego systemu będzie oznaczał przywrócenie obrony przeciwlotniczej do norweskich wojsk lądowych.

Obecnie bowiem zestawy NASAMS są wykorzystywane tylko w siłach powietrznych (np. z myślą o osłonie baz lotniczych), a nowy system ma służyć do bezpośredniej osłony wojsk na polu walki. Będzie więc mógł przemieszczać się razem z jednostkami. Oprócz tego Norwegowie planują, w dłuższym terminie zakupy systemów przeciwlotniczych bardzo krótkiego i średniego zasięgu.

**Czytaj więcej:** [„Długie ramię” przeciwlotniczej tarczy Norwegii \[ANALIZA\]](#)

W planach resortu obrony jest również sfinansowanie zakupu trzech nowych jednostek dla Straży Przybrzeżnej, udziału w operacjach międzynarodowych oraz organizacja w 2018 roku natowskich ćwiczeń Trident Juncture. Na liście "inwestycji" na 2018 rok znajdziemy również: zwiększenie środków na utrzymanie fregat, wzmocnienie jednostek przy granicy z Rosją, "płynne przejście od F-16 do F-35", kontynuację budowy bazy dla maszyn 5. generacji, przygotowanie Evenes na przyjęcie maszyn P-8,

zwiększenie aktywności jednostek Straży Przybrzeżnej oraz przyjęcie nowej jednostki wsparcia, HNoMS Maud.



Fot. Forsvaret/Facebook

Long Term Defence Plan to obecnie najważniejszy dokument wyznaczający kierunek oraz charakter procesu transformacji norweskich sił zbrojnych. Za priorytetowe Norwegowie uznali w nim inwestycje w 4 sektorach: obrony terytorium kraju, kolektywnej obrony NATO, międzynarodowego zarządzania kryzysowego, rozwoju koncepcji obrony totalnej. Sam długoterminowy plan obrony Norwegii wskazuje również na zdolności strategiczne, które musi rozwinąć państwo. Ich osiągnięcie ma być możliwe m.in. dzięki zakupieniu 52 myśliwców F-35, okrętów podwodnych oraz morskich samolotów patrolowych. Wprowadzenie zmian planuje się nawet w nazewnictwie najwyższych wojskowych stanowisk.

Rząd rekomendował również przyspieszenie zakupu wspomnianych wcześniej trzech nowych jednostek dla Straży Wybrzeża z lądowiskami dla śmigłowców. Nowe okręty miałyby zastąpić wykorzystywane obecnie przez Norwegów patrolowce typu Nordkapp, które zbudowane zostały dla Norweskiej Straży Wybrzeża w latach 80. XX wieku. Władze państwa chcą, aby były one wybudowane przez krajowy przemysł. Plan ich pozyskania ma zostać przedstawiony przed Parlamentem właśnie na początku 2018 roku.

**Czytaj więcej:** [Rozbudowa potencjału obronnego Norwegii – przykład dla Polski?](#)

Długoterminowy plan obronny kraju zakłada również zamknięcie Andøya Air Station położonej w archipelagu wysp Vesterålen, z której operuje sześć amerykańskich morskich maszyn rozpoznawczo-patrolowych P-3C Orion. Odpowiadają one za prowadzenie rozpoznania wojskowego i cywilnego, w tym obserwację rosyjskich okrętów podwodnych działających na Morzu Norweskim i Morzu Barentsa.

Nowe samoloty patrolowe Poseidon będą działać już z lotniska Evenes, znajdującego się w regionie

Troms, pomiędzy miastami Harstad i Narvik. Planuje się również zamknięcie bazy sił zbrojnych w Kjeller, bazy Hovemoen i bazy Åsegarden, czy zmianę miejsca stacjonowania śmigłowców NH-90 z 334 Eskadry. Dodatkowo Norwegowie zrezygnowali z bazowania F-35 w Bodø za kołem polarnym, gdzie obecnie stacjonuje 331 i 332 eskadra wyposażona w F-16. Co więcej, Norwegowie mają również zamiar zlikwidować m.in. 717 Eskadrę z maszynami Dassault Falcon 20. Utworzona za to zostanie dodatkowa jednostka w bazie Garrison of Sør-Varanger (znajdująca się niedaleko granicy z Rosją), składająca się z 200 żołnierzy wyposażonych w lekką broń przeciwlotniczą i przeciwpancerną.

Trzeci etap realizacji długoterminowego planu obrony ma się rozpocząć w 2019 roku.